

Dziennikarze oskarżeni o naruszenie tajemnicy państwowej

11 stycznia 2018

Dwójce aresztowanych w grudniu dziennikarzy Reutersa postawiono zarzuty. Grozi im 14 lat pozbawienia wolności. Prokurator nie zgodził się na wypuszczenie ich z aresztu za kaucję.

31-letni Wa Lone i 27-letni Kyaw Soe Oo zostali aresztowani 12 grudnia. Są oskarżeni o przechowywanie tajnych dokumentów należących do sił bezpieczeństwa i przekazywanie informacji w nich zawartych zagranicznym agencjom. Dziennikarze systematycznie pisali o tragedii muzułmańskiej mniejszości Rohingja, która jest szykanowana przez birmańskie wojsko.

Od sierpnia 2017 już 650 tys. ludzi (czyli połowa żyjących w Birmie muzułmanów) uciekło z zamieszkiwanego przez nich regionu Rakhine do sąsiedniego Bangladeszu.

Wysoki Komisarz ONZ ds. praw człowieka na forum międzynarodowym użył określenia „ludobójstwo” w stosunku do prześladowań muzułmańskiej mniejszości w Birmie. Władze państwa konsekwentnie temu zaprzeczają. Ale odmawiają też wpuszczenia jakichkolwiek dziennikarzy na teren stanu Rakhine, by sami potwierdzili, że „doniesienia o ludobójstwie są kłamstwem”.

Ale o tym, co dzieje się w Birmie, świat albo nie usłyszałby wcale, albo usłyszałby z opóźnieniem – gdyby nie dwójka dziennikarzy, która dziś zasiada na ławie oskarżonych. O ich uwolnienie również upominały się ONZ i Unia Europejska – bez skutku.

„Wnosiliśmy o ich zwolnienie za kaucję, ale prokurator

odrzucił wniosek” – powiedział agencji AFP adwokat dziennikarzy, Khin Maung Zaw.

Grozi im 14 lat pozbawienia wolności. Proces właśnie się rozpoczyna. W 2017 w Birmie aresztowano w sumie 11 niewygodnych dziennikarzy.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu